

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wyznaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przewidywana kwartalnie wraz z odnosem do domu złotych 3,90.
w Wolnem Mieście Gdańsku 7,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 6,50 belgów, w Holandii 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 Rmk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6,00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. ameryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na środę 10-go lutego 1937 r.

Odpowiedzieć Niemcom równą miarką

Sprawę tę poruszała prasa niezależna już po niezliczone razy, ale oczywiście w warunkach dzisiejszej polskiej rzeczywistości, stan rzeczy nie mógł się zmienić. Chodzi nam tu o położenie polskiej mniejszości narodowej pozostającej po za granicami kraju.

Alarmuje się wciąż, dzień w dzień, potrzebnie i niepotrzebnie o ciężkim położeniu mniejszości polskiej w Czechosłowacji, bardzo mało a właściwie zupełnie nie alarmuje się natomiast opinii publicznej o istotnie ciężkim położeniu Polaków w Niemczech. Ponieważ przytem Polaków w Niemczech jest siedmiokrotnie więcej aniżeli w Czechosłowacji, więc też i alarm o ich ciężkim położeniu powinien być wielokrotnie silniejszy i częstszy.

Przytem posiadamy zawarty z Niemcami 10-cio letni pakt o nieagresji, no i stosunki urzędowe z Niemcami utrzymywane są na stopie wielce przyjaznej. Sądzić by więc należało, że z tych względów, życie Polaków w Niemczech powinno płynąć w znośnych warunkach, bez szyskan, utrudnień i specjalnego prześladowania.

W istocie rzecz się przedstawia zupełnie inaczej, a los Polaków mieszkających w Niemczech jest losem bardzo ciężkim, i w niczym nie ustępuje losowi Polaków, pozostałych w „raju bolszewickim”.

W swej mowie wygłoszonej przed parlamentem niemieckim w dniu 30 stycznia br., kanclerz Rzeszy niemieckiej Hitler, wskazał na wielkie znaczenie jakie posiada odpowiednie traktowanie mniejszości narodowych zamieszkujących państwa obce, dla odprężenia stosunków między narodami. W powiedzeniu tym jest bardzo wiele racji; ucisk i prześladowanie bowiem przez państwa obywateli obcej narodowości zamieszkujących w tych państwach, nie może wytworzyć szczerzej i przyjaznej atmosfery współżycia.

Jeżeli jednak chodzi o Niemcy, to niestety rzeczywistość mówi zupełnie co innego, niż oświadczenia składane przez osoby urzędowe.

Dla przykładu weźmy np. taki wypadek. Na dzień 30 stycznia zapowiedziany został przyjazd do Bydgoszczy wycieczki młodzieży polskiej z powiatu złotowskiego leżącego tuż przy granicy polskiej. Niestety w ostatniej chwili władze niemieckie zabroniły wyjazdu wycieczce tej do Polski, nie podając żadnych zgoła powodów. Mimo należytego załatwienia wszelkich wymogów paszportowych, władze niemieckie przez cały czas przed

wyjazdem odkładały udzielenie zezwolenia na wyjazd, dopiero na 3 godziny przed wyjazdem, wtedy gdy wszyscy uczestnicy wycieczki zjechali się do Złotowa i zbrali na dworcę, władze zabroniły wyjazdu.

I dziwnym zbiegiem okoliczności w dwie godziny potem, kanclerz Hitler wygłosił właśnie owo swoje przemówienie o konieczności lojalnego traktowania mniejszości narodowej przez państwa.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć i to, że wycieczki sportowców niemieckich stale przybywają do Polski, i że wycieczki te przyjmowane są z całą gościnnością przez społeczeństwo polskie. Tymczasem

władze niemieckie mimo przeważających deklaracji i pięknych hasel — postępują po staremu, sztykanując gdzie się tylko da ludność polską w Niemczech. Jest to aż rąbki wyrażny objaw jak rozurniają Niemcy wszelkie przyrzeczenia i zobowiązania składane wobec państw innych.

Poruszaliśmy już niejednokrotnie to że żywioł niemiecki na naszych ziemiach zachodnich wzmacnia się szybko gospodarczo, ciesząc się zupełną swobodą w dziedzinie organizacyjno-gospodarczej. W tych dniach odbył się np. w Poznaniu wielki zjazd rolników Niemców, zorganizowanych w swoim niemieckim związku rol-

niczym. Na zjeździe tym byli obecni i przedstawiciele samorządu rolniczego i polskich organizacji rolniczych.

A teraz zapytać się trzeba, czy coś podobnego możliwym byłoby w Niemczech, jeżeli chodzi o Polaków? Odpowiedź na to daje właśnie wycieczka Polaków z powiatu złotowskiego, której zabroniono przyjechać do Polski.

I co jeszcze smutniejsze, że prasa polska, która tak wiecznie alarmuje społeczeństwo o prześladowaniu Polaków w Czechosłowacji, nie wiele miejsca poświęca faktowi zabronienia przyjazdu Polaków z Niemiec do Polski. A przecież należy raz wreszcie zacząć odpowiadać Niemcom pięknym za nadobne, i w przyszłości stosować wobec Niemców taką miarkę, jaką oni stosują wobec Polaków.

Ig. Golaś.

Z wojny domowej w Hiszpanii

Wiadomości nadchodzące z frontu hiszpańskiego wskazują, że po dłuższej bezczynności, spowodowanej złą pogodą, na całym froncie poczynając od Madrytu aż do Malagi zapanowało obecnie duże ożywienie. Informacje nadchodzące ze źródeł powstańczych wskazują, że ostre walki miały miejsce wokół Madrytu. Walki te zakończyły się zajęciem przez powstańców miejscowości La Maramosa, Boque i Ciem Pozuelo, znajdujące się na skrzyżowaniu dróg Madryt-Aranjuez i Madryt-Walencja. Na odcinku Malagi wojska powstańcze zbliżyły się w ciągu soboty do miejscowości Velez de Malaga na odległość 12 km. Wojska rządowe znajdują się na odcinku Malagi w odwrocie. Natomiast informacje

nadchodzące ze strony wojsk rządowych, podają iż ofensywa wojsk powstańczych prowadzona na Malagę została na całym froncie odparta. Na inn. odcinku na skutek przeprowadzonych z powodzeniem operacji wojska rządowe zdobyły miejscowości Montoro i Villafranca de Cordoba.

Trzydziestu żołnierzy powstańczych, którzy dostali się do niewoli w pobliżu Les Rozas, oświadczają, iż efektywny niemiecki znajdujące się na froncie madryckim sięgają 10.000 żołnierzy. Są oni ubrani w uniformy hiszpańskiej legii cudzoziemskiej.

Straty oddziałów niemieckich w czasie ostatnich walk były bardzo znaczne.

Piętnastolecie rządów Ojca św.

W dniu 6 lutego br. minęło lat 15, gdy o śmierci papieża Benedykta XV konklawe kardynalskie powołało na Stolicę Piotrową kardynała Rathiego, który przyjął imię Piusa XI.

Ojciec św. Pius XI urodził się w dniu 31 maja 1875 roku w niewielkim lombardzkim miasteczku Desio niedaleko Mediolanu z ojca Franciszka i matki Teresy z domu Galli. Po ukończeniu seminarium duchownego w Mediolanie święcenia kapłańskie otrzymuje Papież obecny w bazylice Laterańskiej w dniu 20 grudnia 1879 roku. W roku 1918 papież Benedykt XV powierza monsiniorowi Ratti stanowisko początkowo wizytatora apostolskiego, a potem pierwszego Nuncjusza apostolskiego w odrodzonej Polsce. Na stanowisku tym

mons. Ratti przebył do czerwca 1921 roku kiedy to kreowany kardynałem i mianowany arcybiskupem Mediolanu opuścił Warszawę, by w kilka miesięcy potem zasiąść na stolicy Piotrowej.

Obawa powodzi w Kieleckiem

Nagle ocieplenie się jakie nastąpiło po dłuższym okresie silnych mrozów, spowodowało szybkie taniecie olbrzymich mas śniegu, które nagromadziły się w południowych województwach kraju. Wskutek tego zachodzi obawa powodzi w województwie Kieleckim, ponieważ woda zaczęły spływać do Wisły.

Województwo Kieleckie

Województwo Kieleckie

Województwo Kieleckie

Ig. Golaś.

Dymisja wicemin. Kaweckiego

Pogłoski jakie od pewnego czasu kursowały na temat dymisji wiceministra spraw wewnętrznych p. Kaweckiego, stały się faktem. Wiceminister Kaweckie przeniesiony został w stan spoczynku. Na jego miejsce powołany został pan Paciorkowski, obecny dyrektor departamentu politycznego min. spr. wewnętrznych, a były minister opieki społecznej i b. wojewoda kielecki.

Aresztowanie przywódców opozycji gdańskiej

Gdańska policja polityczna aresztowała w sobotę przywódcę gdańskiego centrum ks. dra posła Stachnika.

Przeczyły aresztowania są nieznane. — Niewiadomym jest również, czy ks. dr Stachnik umieszczony został w areszcie ochronnym, czy też w areszcie śledczym.

Obecnie znajdują się już wszyscy trzej przywódcy trzech partii opozycyjnych w więzieniu, a mianowicie socjalista Brill, pos. dr Blavier nacjonalista, a ostatnio ks. dr Stachnik, który umieszczony został w areszcie z powodów dotąd nieznanych.

Zmiana rozporządzenia o Krzyżu i Medalu Niepodległości

Posel W. Sławek zgłosił do Sejmu projekt ustawy zmieniającej rozporządzenie Prez. Rzplitej o Krzyżu i medalu Niepodległości. Zmiany polegają na przedłużeniu okresu zgłoszeń o nadawanie Krzyża i medalu do 30. IV. br. oraz na powołanie sądu honorowego, którego zadaniem będzie orzekanie utraty odznaczenia za czyny nie liczące z honorem

O dobro lasów naszych i Państwa

Jak wiadomo w czasie dyskusji w komisji budżetowej sejm nad sprawą gospodarki lasów państwowych doszło do ostrego konfliktu między komisją i ministrem rolnictwa, co w dalszym ciągu może spowodować nawet konflikt konstytucyjny. Komisja budżetowa sejm stojąc na stanowisku, że dysponowanie majątkiem państwowym należy do uprawnień sejm, przyjęła wniesione poprawki do dekretu Prezydenta Rzplitej o gospodarce w lasach państwowych. Poprawki te idą w tym kierunku, że plany użytkowania lasów mają być ustalane przez izby ustawodawcze, zaś rząd dopiero na podstawie tych planów ustalać może roczne plany finansowo-gospodarcze w zakresie gospodarki leśnej. Minister Poniatowski zaś stojąc na stanowisku iż gospodarka w lasach państwowych jest zwykłą funkcją administracyjną, uważa, że gospodarka ta należy wyłącznie tylko do uprawnień rządu. Takie było tło i podłoże zatargu między komisją sejmową i ministrem rolnictwa.

Niejednemu dziwnym może się wydać ten zatarg o gospodarkę w lasach państwowych i że gra ta nie warta jest świeczki. W istocie sprawa przedstawia się zgoła inaczej. Lasy w Polsce zajmują jedną z poważniejszych pozycji naszego majątku narodowego. Polska posiada w obecnej chwili 8,322 tysiące hektarów lasów, z czego 3,013 tysięcy ha lasów państwowych i 5,309 tysięcy ha lasów prywatnych. Procentowo lasy zajmują w tej chwili około 20 procent całego obszaru Polski.

W lasach zatem tkwi olbrzymi majątek narodowy, gospodarka którym powinna i musi być należycie i fachowo prowadzona. Od gospodarki bowiem zależy, by substancja majątkowa tkwiąca w lasach nie zmniejszała się i nie niszczała.

A trzeba niestety stwierdzić, że troska i opieka nad lasami posiada bardzo wiele usterek, które naraziły majątek leśny na niepowetowane szkody. Głośna w swoim czasie była polemika w prasie, a i z trybuny sejmowej poprzednich sejmów dużo odzywało się głosów o niewłaściwej gospodarce leśnej. Wszak, faktem jest, że w porównaniu ze stanem z przed lat kilkunastu, obszar zalesiony w Polsce spadł z 25 procent całego obszaru Polski, do 20 procent.

Przedstawiając ten ubytek liczbowo, dojdziemy do tego, że przez właściwą i niefachową gospodarkę leśną straciliśmy w okresie ostatnich lat kilkunastu dużo ponad milion ha lasu. A dodać należy, że restytucja w drzewostanie zniszczonym nastąpić może dopiero po latach conajmniej 80—100. Tyle lat trzeba czekać, by wyrównać straty powstałe na skutek niewłaściwej i niefachowej gospodarki leśnej.

Po za swoją wartością majątkową, posiadają jeszcze lasy swoje b. poważne znaczenie strategiczno-wojskowe oraz hydrograficzne. Ten ciągły ubytek obszaru leśnego w Polsce musi zatem niepokoić każdego ze względu na utratę wartości majątkowej w nim zawartej i ze względów czysto obronno-wojskowych. Jeżeli ze względów — obronno-wojskowych państwo prowadzić musi planową i umiejętną gospodarkę nawet w dziedzinie budowlanej osiedli wiejskich, to jeszcze bardziej umiejętna, fachowa i pla-

nową musi być z powyższych względów gospodarka leśna w państwie.

Checielibyśmy zwrócić szczególną uwagę na gospodarkę leśną, w lasach prywatnych, których obszar jest prawie dwukrotnie większy od lasów państwowych. Bo przyznać trzeba, że jeżeli chodzi o fachową opiekę nad lasem, to w lasach państwowych stoi ona bardzo znacznie wyżej niż w lasach prywatnych. Składa się na to wiele względów i przyczyn, których tu wymienić nie będziemy. Dla zobrazowania warto tylko przytoczyć fakt ten, iż mimo, że obszar lasów prywatnych jest prawie dwukrotnie większy od obszarów lasów państwowych, to jednak sił wykwalifikowanych zatrudnia leśnictwo prywatne znikomą małą.

Oczywiście że siły niewykwalifikowane nie mogą, bo nie umieją prowadzić należytej gospodarki w lesie, rzeczą więc zupełnie naturalną wykazują się w tych warunkach olbrzymie ubytki w gospodarstwie leśnym.

By temu stanowi zapobiec, okazuje się konieczna potrzeba usta-

wowego uregulowania sprawy, by w gospodarstwie leśnym, gospodarzyli ludzie wykwalifikowani, leśnicy, których uczelnie nasze wyższe, średnie i niższe dostarczają w dostatecznej ilości i z należyłym zakresem wiedzy.

Państwo nie może bowiem obojętnie patrzeć na to, by z powodu nienależytej doceny pozycji gospodarki leśnej, w całokształcie gospodarki narodowej, nasz majątek narodowy topniał wystawiając przytem na szwank obronność naszą.

Z bólem należy jaknajprędzej skończyć. W lesie musi gospodarować leśnik wykwalifikowany, a nie człowiek, znający las tylko z opowiadań. Tego domaga się dobro lasów, dobro majątku narodowego i dobro Państwa.

Wiadomem nam jest, że Związek Leśników opracował już projekt ustawy o gospodarce leśnej i czyni starania koło wprowadzenia w życie tej ustawy. Życzyćby sobie należało, by ustawowe uregulowanie gospodarki leśnej w lasach prywatnych nastąpiło jak najprędzej.



LOUISVILLE POD WODĄ

Zdjęcie z samolotu zatopionego miasta. Tylko wyższe piętra i dachy wylaniają się z odmetów wód.

Fala Krwawego terroru w Rosji Sowieckiej

Po drugim procesie moskiewskim trockistów, zarządcono w Rosji sowieckiej generalną „czystkę”. W związku z tym dokonano w Sowieciech licznych aresztowań. Tym razem „czystka” objęła wszystkie ziemie Z. S. S. R. i wszystkie dziedziny życia sowieckiego. Między innymi z byłych przywódców komunizmu, współtwórców obecnego ustroju aresztowano: Bucharina, jednego z najbliższych przyjaciół i współpracowników Lenina, ostatnio redaktora naczelnego „Izwestii” — Ugianowa, b. członka centralnego komitetu partii komunistycznej, — Rykowa, poprzednika Mołotowa na stanowisku przewodniczącego rady komisarzy ludowych (premiera rządu), który ostatnio był kom. poczty; Probrażeńskiego, Smilge i słynnego

mordercę rodziny carskiej Bielobrodowa oraz byłego ambasadora sowieckiego w Paryżu Rakowskiego, który przed rozpoczęciem kariery dyplomatycznej był prezesem rady komisarzy ludowych (premierem rządu) na Ukrainie.

Pod zarzutem sabotażu aresztowano: dyrektora olbrzymiej fabryki maszyn rolniczych w Rostowie nad Donem Glebowa, — szefa administracji okręgu przemysłowego w Czernihowie Lubimowa, kierownika sowieckiego przemysłu gumowego Bilkerę, Mariasina, brata byłego prezesa banku państwowego, jednego z wyższych urzędników uralskiego okręgu przemysłowego. Poza tym aresztowano w okręgu uralskim 4 wyższych urzędników w przemyśle, dwóch dyrektorów banku, dwóch urzędni-

ków przemysłu przetwórczego koku, zajmujących kierownicze stanowisko oraz 10 urzędników i inżynierów zatrudnionych w zachodnio-syberyjskim okręgu przemysłowym, którzy należeć mieli do zachodnio-syberyjskiego centrum opozycyjnego.

Wśród najwyższych urzędników Kolejnictwa aresztowano 26 osób. Poza tym aresztowano b. wielu działaczy bolszewickich na Kaukazie, Ukrainie, Syberii i innych dzielnicach Związku sowieckiego. Aresztowania objąć miały również i szeregi armii.

Obrazki z Trzeciej Rzeszy

„TRAKTAT WERSALSKI JEST PODARTY”

Niemiecki minister propagandy Goebbels wygłosił w Hamburgu przemówienie wobec 40.000 słuchaczy. W mowie swej mówiąc o rezultatach 4-letnich rządów narodowo-socjalistycznych, Goebbels poruszył temat sytuacji wewnętrznej i stosunków gospodarczych w Rzeszy, twierdząc, że „niemiecka waluta jest najbardziej ustabilizowana na świecie”.

Na zakończenie min. Goebbels poruszył sprawy polityki zagranicznej oświadczając, że po ostatnich zarządzeniach Hitlera „Traktat Wersalski jest podarty”.

PROWOKACJA NIEMIECKA WOBEC KRÓLA ANGIELSKIEGO.

Dzienniki angielskie donoszą, że podczas wręczania listów uwierzytelniających królowi Jerzemu VI, przez korpus dyplomatyczny t. j. przez ambasadorów i posłów obcych państw, ambasador Rzeszy von Ribbentrop zamiast dokonać przepisanych ceremoniałem dworskim trzech ukłonów przed monarchą — trzykrotnie wyciągnął rękę, oddając królowi powitanie narodowo-socjalistyczne i wypowiadając słowa „Heil Hitler”.

Dzienniki wyrażają zdziwienie z powodu naruszenia przez amb. Ribbentropa etykiety dworskiej. Niektóre gazety ostro atakują ambasadora Ribbentropa za to jego prowokacyjne zachowanie się wobec króla.

Czem się trudni Negus

B. cesarz Abisynii Haile Selassie, zamieszkujący w Londynie znalazł się ostatnio w dość ciężkich warunkach finansowych. Ubiegłego miesiąca był zmuszony sprzedać część swego skarbu srebrnego, a obecnie postanowił sprzedać akcje jedynej kolei w Abisynii Addis Abeba — Dżibutti. Haile Selassie posiada aż 40 procent tych akcji, 10 proc. akcji posiadają Włochy reszta zaś należy do akcjonariuszy francuskich.

Włosi chętnie kupiliby od negusa je go akcje, aby uzyskać decydujący wpływ na koleje. Francuzi natomiast nie mogą dopuścić do tego, aby Włosi posiadając większość akcji budowali boeznicę do portu Assab w Erytrei, przez co Dżibutti straciłoby swe dotychczasowe znaczenie.

Dzięki tej rywalizacji negus może mieć nadzieję, że uzyska za swe akcje, przedstawiające wartość około 5 milionów złotych, sumę daleko większą.

Kto sie o Stron. Ludowe troszczy daje na „Fundusz Chłopski”

Dyskusja nad planem inwestycyjnym

W piątek 5 bm. rozpoczęła się w komisji budżetowej sejmowej dyskusja nad dwoma rządowymi projektami ustaw, a mianowicie nad planem robót inwestycyjnych w roku 1937 i nad projektem ustawy o dotacjach na Fundusz Obrony Narodowej. Ze względu na ważność tematów nad którymi toczy się miała dyskusja, na posiedzenie komisji budżetowej przybyło wielu posłów nie należących do komisji, wielu senatorów i członków rządu.

Dla uzasadnienia obydwu projektów ustaw, wygłosił dłuższe przemówienie wicepremier Kwiatkowski. W przemówieniu swym wicepremier scharakteryzował dotychczasowe wysiłki inwestycyjne państwa, a następnie przeszedł do omówienia 4-ro letniego planu inwestycyjnego.

Rzucił więc po pierwsze hasło rozbudowy owego centralnego rejonu przemysłowego, który ma powstać w Sandomierskim. Ogólne wydatki na rozbudowę tego okręgu przewidziane są na 3. miliardy złotych.

Jeżeli chodzi o sumy przeznaczone na realizowanie 4-ro letniego planu inwestycyjnego, to suma 1.800 milionów zł. początkowo projektowana okazała się za małą i musi być podniesiona do wysokości co najmniej 2 miliardów 400 milionów złotych. W roku bieżącym według projektów wicepremiera Kwiatkowskiego na uruchomienie robót inwestycyjnych ma być zmobilizowane około 800 milionów złotych.

W zakończeniu przemówienia wicepremier oświadczył, iż przy prowadzeniu robót inwestycyjnych powoła do życia komitet pozabiurokratyczny t. j. składający się nie z urzędników, który będzie rozpatrywał ogólne linie planu robót inwestycyjnych i alarmował w razie zauważenia jakichś braków, a drugie to stale będzie informował społeczeństwo o stanie dokonanych robót.

Przemówienie swoje wicepremier Kwiatkowski zakończył następująco:

„Mamy świadomość, iż musimy uleczyć ostatecznie wszystkie głębokie rany i wszystkie choroby, które powstały w okresie długotrwałej niewoli i rozdarcia. **MUSIMY TWORZYĆ TRWAŁĄ I MOCNĄ WIEŻ POMIĘDZY JEDNĄ DZIELNICĄ POLSKI A DRUGĄ, POMIĘDZY PAŃSTWEM A OBYWATELEM, POMIĘDZY GOSPODARSTWEM A NARODEM.**

Polska musj własnym wysiłkiem tworzyć i budować codziennie z uporem, ze świadomością celu swą nowocześnie organizację polityczną i gospodarczą, zdolną do życia, do rozwoju i do wytrzymania wszystkich ciśnień wewnętrznych i zewnętrznych.

Temu celowi służą w swej istocie i oba przedłożenia rządowe, które stanowią przedmiot naszych wspólnych trosk i rozważań.”

W czasie dyskusji nad tymi dwoma projektami ustaw przemawiało sześciu ministrów a mianowicie ministrowie Kaliński, Kościalkowski Poniatowski, Roman, Ulrich i minister spraw wojskowych generał Kasprzycki.



Prezydent Turcji — Ataturk dziedzicem fortuny Zacharowa.

Tak przynajmniej podaje bez wszelkich zastrzeżeń część prasy zagranicznej Podróż Kemala Ataturka, nad granicą Syrii i narady z dostojnikami wojskowymi wywołały niepokój o losy francusko-tureckiego sporu o Sandżak Aleksandetty

Nowy wypadek porwania w Ameryce

Podczas gdy władze bezpieczeństwa wciąż jeszcze poszukują sprawcę porwania i zamordowania 10-letniego Karola Mattsona, nadechodzą z Willowsprings w stanie Missouri wiadomości o nowym porwaniu, ofiarą którego padł miejscowy lekarz Dr. Davis. W początkach ubiegłego tygodnia lekarz na telefoniczne wezwanie późną nocą udał się do chorego. Od tego czasu wszelki śluch o nim zaginął. Przed kilku dniami rodzina lekarza otrzymała pismo z żądaniem okupu w wysokości 5000 dolarów i przyrzeczeniem zwolnienia lekarza, zawiadomiona policja zdołała na podstawie pisma ująć autora listu niejakiego Roberta Kenyon, który przyznaje się do uprowadzenia doktora, nie chce natomiast powiedzieć co się z nim stało ani wskazać miejsca jego zamieszkania. Wszczęte poszukiwania za uprowadzonym pozostały dotychczas bez rezultatu.

Rozpowszechniajcie „Gazetę Grudziądzką”

KUPOJĄCIE LOSY 1-ej KLASY

w popularnej i niezmiennie szczęśliwej Kolekturze

„NADZIEJA”

Lwów, Legionów 11.

gdzie w ubiegłej Loterii wyplacono klientom następujące wielkie wygrane:

Zł. 75.000 - Zł. 50.000

na nr. 184653 na nr. 183438

25.000 Zł. 25.000 Zł. 20.000 Zł.

na nr. 81570 na nr. 135594 na nr. 183062

10.000 Zł. na nr. 24366	10.000 Zł. na nr. 167172
10.000 Zł. na nr. 50880	10.000 Zł. na nr. 183198
10.000 Zł. na nr. 78344	10.000 Zł. na nr. 183524
10.000 Zł. na nr. 83004	10.000 Zł. na nr. 184684
10.000 Zł. na nr. 84179	10.000 Zł. na nr. 189864
10.000 Zł. na nr. 128115	10.000 Zł. na nr. 191123
10.000 Zł. na nr. 129645	10.000 Zł. na nr. 192057

oraz tysiące wygranych poniżej 10.000 złotych

„NADZIEJA” NIGDY NIE ZAWODZI

Stalinowski system łańcuszkowy

W usuwaniu swych przeciwników dyktator sowiecki Stalin stosuje bardzo sprytny sposób.

Oto znanymi tylko więzieniom i osławionej policji politycznej sposobami, powoduje on, że jedna partia oskarżonych w zeznaniach składanych przed sądem, wydaje nazwiska osób które stawać będą w następnym procesie. Ci następni oskarżeni wydają jeszcze dalszych rzekomych swych współuczestników spisku i zamachu i tak bez końca.

I tak aż do skutku. Dopóki nie zostaną koło czerwonego i krwawego dyktatora sami do dna spodłali w ułóżności i lokajstwie zwolnienia jego.

Jest to najnowszy wynalazek dyktatury stalinowskiej. Należy sądzić, że ten wynalazek zastosują u siebie i inne państwa prowadzone przez Führerów czy Duce. Jest to wynalazek praktyczny i skuteczny w zwalczaniu przeciwników a do „moralne” dyktatorskiego w sam raz pasuje.



(78)

Wobec tego należała do mężczyzny, który chciał i posiadał ją, Uyo-Go nie wiedział, co to jest ubieganie się o kobietę albo miłość. Każdy, komu kobieta przypadła do gustu, mógł ją wziąć. Nawet nie wyobrażał sobie, że istnieją ludzie, rozwiązujący to proste zagadnienie inaczej.

Zresztą na tym kroku ugrunto-

wał wszystkie swoje plany i nadzieje, a chciała czy nie chciała Lada-Yul — to mu było całkiem obojętne.

Jeśli się będzie opierała, weźmie ją siłą jak przystało na mężczyznę w takich wypadkach, a później już wszystko pójdzie gładko: stanie się niewolnicą, jego własnością, posłusznym narzędziem, które przy umiejętnym użyciu przyniesie upragnioną władzę nad klasztorem i podlegającymi mu plemionami.

— Będziesz moją żoną, Lada-Yul! — powtórzył groźnie.

Groniecka ściągnęła brwi:

— Świątobliwy nie ma prawa mną rozporządzać. Zaprowadź mnie do opata, Uyo-Go.

Właściwie rodzaj piękna tej białej kobiety wcale nie odpowiada-

wał wymaganiom Uyo-Go. Przyszedł tu z zimnem wyrachowaniem zdobycia jej, ponieważ miała mu pomóc wydatnie w urzeczywistnieniu ambitnych planów, ale teraz zaczęła go podniecać wysoka, wysmukła postać, podobna do postaci odważnego chłopca, który zginie, a nie ustąpi.

Obrzucił ją pożądliwym spojrzeniem, w oczach rozpalily się niebezpieczne ogniki.

— Nie do Kanga-Po, tylko do twojej celi zaprowadzę cię, Lada-Yul! — zawołał ochryłym głosem i wyciągnął ręce.

Cofnęła się o krok. Zbladła.

Rozmąciła szukała w pamięci wyrzów tybetańskich, których się nauczyła podczas pobytu w Rongbuku.

— Słuchaj, Uyo-Go! Jesteś kapłanem czwartego stopnia. Czy przystoi takie myśleć o kobietach?

Ale teraz dla dostojnika klasztornej godności osobista zesła na drugi plan. Wyszczerył zęby:

— Twoja dusza błądzi w ciemnościach, Lada-Yul. Czy myślisz, że Kang-Po zdobyłby mądrość i spokój tylko przez modlitwę i post? Zmysł przestana działać, gdy się wyczerpią. Trzeba je zżyć, by zniknęły na zawsze, a wte-

dy droga do świętości jest otwarta I ty musisz się wyzwolić, bo inaczej nigdy nie dostąpisz wyższego stopnia wtajemniczenia. Chodź, Lada-Yul!

Nie zdążyła się uchylić. Ręce mnicha chwyciły ją w pól i zdusiły z łaską siłą, że nawet nie mogła krzyżeć.

Miała wrażenie, że w tym żelaznym uścisku jej ciało tężeje i powoli zamiera w bezruchu.

Czuła na szyi przerywany oddech Uyo-Go, który parzył jej skórę jak rozżarzony wiatr pustyńni; tuż przed sobą widziała dziką, skrzywioną twarz Azjaty, nieprzytomne, zamglone oczy o rozszerzonych, płonących źrenicach; palił ją dotyk wstrętnych, wilgotnych palców, rozdzierających na niej ubranie.

Uwolniło jedno ramię. Zdawało się, spłynęły doń wszystkie siły rozpacz.

W odruchu samoobrony podniosła rękę.

Czuło, jak się skrzywiły palce i zeszytwniały niczem szpony. Myślała tylko o tem, by wbić je czerpędziej w długą wyciągniętą szyję oszalałego mnicha i cisnąć poki się starczy.

Z Zebrania ludowców w Czeluścinie pow. Gostyń

Staraniem tutejszego Koła Młodzieży Wiejskiej odbył się 1 lutego b. r. o godz. 10 przed południem kurs kulturalno-oświatowy. Kurs otworzył kol. W. Kudliński prezes okr. WZMW, witając b. posła p. M. Poprawę i wice prezesa WZMW, z Poznania kol. Zbierskiego. Na kursie referował p. Poprawa i kol. Zbierski. Kurs który dał uczestnikom dużo wiadomości zakończono o godz. 3 po poł.

Po południu o godz. 3 odbył się kurs dla starszych pod przewodnictwem p. H. Kudlińskiego, który powitał w imieniu zebranych przybyłych na kurs pp. b. posła Stan. Mikołajczyka prezesa honorowego WZMW, Witolda Kulerskiego z Grudziądza, St. Zbierskiego wic. prezesa WZMW, z Poznania, b. posła M. Poprawę i innych. Przewodniczący A. Kudliński przedstawiając obecne położenie wsi — podkreślił konieczność wspólnego wysiłku i organizowania jaknajwięcej kursów.

Jako pierwszy referował p. Zbierski, przedstawiając historię ruchu ludowego — podkreślił jak wielką rolę odegrał chłop w walce o niepodległość. Drugi referat wygłosił p. W. Kulerski o znaczeniu prasy. Prasa odgrywa główną rolę w naszej organizacji i dobra gazeta ludowa jest jedynym przyjaciółcą chłopów. Chłopi muszą popierać swoją gazetę jak Gazeta Grudziądzka, nie powinno u nas mieć miejsce żadne wrogie pismo. W dyskusji powiedziano, że bez gazety ludowej członkowie Stron. Ludowego nie powinni nigdy pozostawać. Obu referentów obdarzono okłaskami.

Pan Poprawa w swym referacie „O znaczeniu organizacji ludowych”, podkreślił, że jedynie chłopcy silnie zorganizowani w Stron. Ludowych mogą znieść obecne stosunki. Młodzież zaś musi zorganizować się w Koła Młodz. Wiejskiej. Na gorący apel p. Poprawy założone zaraz zostało Koło Stron. Ludowego, którego prezesem został p. Janus, wice prezes Mencil, sekr. J. Kudliński, skarbnik I. Grześkowiak.

Jako ostatni wygłosił referat p. St. Mikołajczyk, który został powitany burzą okłasków i wykrzykami „Niech żyje”. Pan Mikołajczyk w swym referacie wykazał jak chłop jest dziś wyzyskiwany. Chłop, jako ten który wywalczył niepodległą Polskę, wyrabiał granice państwa polskiego, przelał krew w obronie przania — jest dziś bez znaczenia. Referent podkreślił, że mimo ataków ze wszystkich stron chłop nie pójdzie ani na prawo ani na lewo. Chłopi od swych zadań nie ustąpią ani na krok i nikt i nie chłopów nie złamie. Chłopi chcą tego o co walczyli, chcą mieć prawo i ustroj szczerzej demokra-

cji. Przemówienie p. Mikołajczyka, którego w Wielkopolsce wszyscy ogromnie cenią i kochają przyjęło nie milknącymi okłaskami.

Przed zakończeniem zebrania p. A. Kudliński apelował by chłopcy dążyli do walki o lepsze jutro dla wsi i chłopów, by nie dali się ugiąć i z chłopską upartością dążyli do celu. Pan Poprawa na zakończenie oświadczył, że chłopcy nie ugną się. Wreszcie wniesiono

okrzyk na cześć Najjaśniejszej R. P. i żądano powrotu emigrantów.

Na wspomnienie osoby prezesa rozległy się niemilkące brawa i okrzyki „Niech żyje”.

Odśpiewaniem „Nie rzucim ziemi” zebrani w liczbie 140 podniesieni na duchu rozeszli się do swych domów z postanowieniem wciągania jaknajszerszych mas do szeregów naszych organizacji. Ig. G.

Spożycie wewnętrzne gospodarstw rolnych

W gospodarstwie rolnym część produkcji roślinnej i hodowlanej przeznaczona rolnik na sprzedaż, część zaś dla siebie, celem wyżywienia swej rodziny i hodowanych przezeń zwierząt. Od lat kilku, kiedy to wskutek kryzysu gospodarczego nastąpił olbrzymi spadek cen i dochodów rolniczych, wieś odżywiać się zaczęła źle i niedostatecznie, skutkiem czego na wsi grasować zaczęły takie choroby które przedtem nie były zupełnie znane jak np. gruźlica, blednica, anemia i inne.

Spożycie wewnętrzne gospodarstw rolnych jest więc zagadnieniem bardzo ważnym, ponieważ ludność wiejska, stanowiąc rdzeń narodu, decyduje o jego zdrowiu i siłach fizycznych, o jego sile i zdolności obronnej.

Ostatnie dane, opublikowane przez Instytut Naukowy w Puławach, dotyczące gospodarstw włościańskich, odnoszą się do roku 1934-35. Na samozaspokojenie rolnik przeznaczal 36 proc.

swejej produkcji, na zbyt 64 proc. W roku poprzednim odpowiednie cyfry były: 35,8 proc. i 64 proc. Można by więc mniemać, że w roku 1934-35 nastąpiła pewna poprawa. Niestety tak nie jest, jeśli bowiem wziąć pod uwagę cyfry bezwzględne, to się okaże, że w r. 1933-34 wartość produktów, przeznaczonych na samozaspokojenie, wynosiła 82,36 zł. na 1 ha użytków rolnych, a w r. 1934-35 — 76,65 zł., t. j. o 6,9 proc. mniej. Jak widzimy w r. 1934-35 kryzys w rolnictwie trwał nadal z całą siłą, a wyrazem tego było dalsze zaciskanie pasa. Jeżeli dodamy, że przeciętna samozaspokojenia w latach przedkryzysowych (1923—1930) na 1 ha wynosiła 193,21 zł., to spadek dla roku 1934-35 wyniesie 60,3 proc.

Cyfra 36 proc. — przeciętna dla całego kraju — oznacza, że na samozaspokojenie rolnik przeznaczal cokolwiek więcej niż trzecią część swej produkcji, resztę oddając na sprzedaż.

Krwawe zaburzenia w Tunisie

Dwóch policjantów i kilkadziesiąt Arabów rannych

W Tunisie doszło do zaburzeń w związku z rozdawnictwem żywności wśród ubogiej ludności tubylczej. Tubylcy, niezadowoleni ze zbyt małych porcyj, zajęli wobec rozdających agresywną postawę. Dla zapewnienia normalnego rozdawnictwa żywności musiano wzmocnić służbę policyjną w dzielnicach arabskiej. Na widok oddziałów policyjnych niezadowoleni Arabowie weszli na dachy domów, skąd obrzucili policję i samochody z żywnością kamieniami, przy czym powybijano również szyby w kilku mieszkaniach i sklepach oraz przejeżdżających wozach tramwajowych.

Rozagitowany tłum rzucił się na sklepy w dzielnicy Bab-Souika. Ekscyty przybrały tak groźne rozmiany, że musiano zawezwać żandarmerię i oddział wojska. Dzięki energicznej akcji połączonych sił wojska, żandarmerii i policji udało się przywrócić porządek, przy czym jednak nie obyło się bez starcia z tubylcami, w wyniku którego dwóch policjantów i kilkadziesiąt Arabów zostało rannych.

Policja aresztowała kilkunastu mącicieli spokoju. W mieście zarządzono ostre pogotowie wojska dla zapobieżenia dalszym zaburzeniom.

Jak się odbyła egzekucja skazańców moskiewskich

Rostrzelano ich karabinem maszynowym

Dyktator sowiecki Stalin gdy chodzi mu o usuwanie sobie z drogi niewygodnych mu osób, umie to robić jak nikt inny.

Po wyroku skazującym, oczywiście na rozkaz osławionych GPU (policji politycznej), odbyły się olbrzymie manifestacje robotnicze w Moskwie, w czasie których uchwalano rezolucje domagające się odrzucenia prośby o łaskę wniesionej przez skazanych na karę śmierci.

W manifestacjach tych uczestniczyło około 200.000 robotników. Stali oni przez kilka godzin na 30 stopniowym mrozie i musieli wysłuchiwać przemówień, oraz bić brawa skostniałym; rękami.

Hece te były robione w tym celu by komitet wykonawczy, odrzucając prośbę o łaskę mógł uzasadnić swą decyzję „wołą ludu”.

Decyzję o odrzuceniu prośby zakomunikowano skazanym na godzinę przed wykonaniem wyroku.

Piątkow w pierwszej chwili osłu-

niał i zdawało się, że zemdleje. Po chwili jednak wrócił do równowagi i poprosił o pozwolenie pożegnania się z żoną. Odpowiedziano mu, że jest to niewykonalne, gdyż żona jego została aresztowana.

Murałow — b. dowódca wojsk moskiewskiego okręgu wojennego, przyjął wiadomość o nieulaskawieniu z ironicznym uśmiechem na ustach i nie wyrzekł ani słowa. Natomiast prawie wszyscy pozostali skazańcy pomdleli i trzeba było przy pomocy środków otrzeźwiających przywrócić ich do przytomności. Mdleli oni również na miejscu kaźni, tak że musiano wszystkich przywiązać w pozycji stojącej.

Egzekucja odbyła się na wewnętrznym dziedzińcu więzienia tak zw. „na Butyrkach” gdzie skazańców przywieziono, pod silną eskortą GPU, już dnia poprzedniego. Wszystkich skazańców rostrzelano tym razem od razu przy użyciu karabinu maszynowego. Asystowała egzekucji niewielka tylko grupa ludzi, m. in. komisarz spraw wew-

nętrnych, Jeżow, oraz prokurator Wyszyński. Dziedziniec oświetlony był reflektorami.

O świcie nie było już żadnych śladów tragedii, jaka rozegrała się na dziedzińcu więziennym. Ciało bowiem rozstrzelanych niezwłocznie załadowano na auto ciężarowe i wywieziono gdzieś za miasto.

Okropna katastrofa autobusowa

Na szosie między Rabatem a Casablancą wydarzyła się onegdaj przejmująca katastrofa autobusowa, która pociągnęła za sobą 7 ofiar. Wskutek gololedzi autobus, znajdujący się na wirażu, przewrócił się a wylana ze zbiorników benzyna spowodowała natychmiastowy pożar. Zanim pasażerowie zdążyli zorientować się w sytuacji całego wóz znajdował się w płomieniach.

W każdej potrzebie

jeśli chcesz coś kupić
sprzedać, pożyczyć
pieniędzy, odnaleźć
zgubę, unieważnić
dokument, znaleźć
posadę, lekcję, znaleźć
męża, żonę, zdolnego
pracownika i t.p.
poleca się

Gazeta Grudziądzka

Grudziądz

Dwie tragiczne katastrofy samochod. na Pomorzu

We czwartek 4 bm. w godzinach rannych szosą w kierunku Starogardujechał samochód ciężarowy z przyczepką należącą do firmy Wichert w Starogardzie, — wiozący transport 200 centn. zboża.

W pewnej chwili wskutek panującej gololedzi i pochyłej szosy samochód nadrzucił, przy czym przyczepka uderzyła o drzewo, ściągając je równo z ziemią. Szofer nie zdołał opanować samochodu, który z nasypu wysokości 7 m. stoczył się do rowu. Przyczepka powtórnym z całą siłą uderzyła o następne drzewo, a samochód, odwróciwszy się od niej, sam stoczył się do rowu. Samochód prócz stłuczenia szyby nie odniósł większych uszkodzeń, również ze strachem wyszli szofer Jerzy Szulc i jadący z nim urzędnik. Przyczepka natomiast uległa rozbiciu a jadący nią hamulec Wacław Kilich w czasie gdy chciał wyskawiwać, został formalnie zmiażdżony między budką przyczepki i drzewem.

Przybyła na miejsce katastrofy komisja sądowno-lekarska przeprowadziła wstępne śledztwo. Szofera Jerzego Szulca aresztowano.

Druga katastrofa z wypadkiem śmiertelnym wydarzył się znowu koło Wejherowa. Oto na szosie, prowadzącej z Wejherowa do Kartuz samochod wojskowy z Wejherowa, zjeżdżając ze śliskiego spadku szosy, zarzucił silnie na wirażu. Skutkiem nagłego skretu kpt. Tadeusz Liberacki z Wejherowa, został z auta wyrzucony na przydrożne drzewo, ponosząc natychmiastową śmierć. Jadący obok kpt. Liberackiego, kpt. Nowicki, wyszedł z katastrofy bez poważniejszych obrażeń.

Na miejsce wypadku udała się specjalna komisja wojskowo-śledcza.

*

Okropna katastrofa autobusowa

Na szosie między Rabatem a Casablancą wydarzyła się onegdaj przejmująca katastrofa autobusowa, która pociągnęła za sobą 7 ofiar. Wskutek gololedzi autobus, znajdujący się na wirażu, przewrócił się a wylana ze zbiorników benzyna spowodowała natychmiastowy pożar. Zanim pasażerowie zdążyli zorientować się w sytuacji całego wóz znajdował się w płomieniach.

Zaledwie parę osób wyratowało się, wydostając się z autobusu. 7 osób, w tym matka z dwójkiem młotych dzieci, spłonęła żywcem, wołając błagalnym głosem o ratunek. 11 osób przewieziono w strasznych mękach do pobliskiego szpitala. Ponieważ szofer znalazł się na liście ofiar nieszczęścia dochodzenie policyjne przeprowadzone nie będzie.

Tajemnica Piękności która ustaliła Światową Sławę Francuzek



Eleganckie francuzki są bezwzględnie najlepszymi ekspertami świata w dziedzinie „maquillage'u”. Najnowszym ich sekretem jest używanie „eterycznego” pudru do twarzy. Jest to puder dziesięciokrotnie cieńszy od każdego innego, możliwego do osiągnięcia. Jest spreparowany nowym sposobem — wirowany przez potężne, huraganowej sile, prądy powietrza. Czyny te puder tak ciekłym, że przylega równo i delikatnie do skóry — jakby niewidzialna powłoka piękności. Nadaje naturalnie wyglądającą sudowną cerę. Różni się bardzo od staromodnych, ciężkich pudrów, sprawiających wrażenie „maquillage'u”. Ten nowy „eteryczny” sposób jest stosowany w fabrykacji Pudru Tokalon. Puder Tokalon, spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon, zawiera również Piankę Kremową, dzięki której trzyma się on cały dzień. Ani wiatr, ani deszcz lub pocienie się podczas tańca nie mogą zaszkodzić ślicznej, aksamitnej matowości, którą nadaje on cerze. Wypróbuj ten sekret piękności Francuzek — eteryczny Puder Tokalon.

Hodowla drzew i kwzewów owocowych



Napisał J. Brzeziński część I i II

cena z przesyłką... 12.60

Wysyłkę książki uskuteczniamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO Grudziądz.

JAN KRASUSKI

CHRZESCIJAŃSKA HURTOWNIA SKUPU SKÓREK FUTRZANYCH

w Nieszawie ul. Kościuszki nr. 15.

TABELE

do obliczania drewna okrągłego i czworokątnego na setne części metra sześciennego (kub.)

Odpowiednie dla leśniczych, właścicieli lasów, handlarzy drzewa, rzemieślników itp.

Cena wraz z przesyłką 0,60

Wysyłkę książek uskuteczniamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

Zakłady Graf. i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu

Powyższą książkę można nabyć bezpośrednio w naszej Ekspozycji przy Placu 23-go Stycznia nr. 4-6

Advertisement for Kogutek (chicken) medicine, featuring an illustration of a rooster and text describing its uses for flu, colds, and headaches.

Poszukuję Miód

młodszego, samotnego... rzyńskiego bitawatnika... miasto powiatowe garnizon. Poznańskie Of. pod nr. 127. do Gaz. Grudz.

czysto pszczołowy pierwszej jakości lipcowy deserowy 3 kg. 5 80 5 kg. 8.80 10 kg. 17 20 kg. 31 zł. wraz z nazwaniem i płytą pocztową wysła MAŁOPOLSKI EKSPORT MIODU W ZBARAZU, skrytka 5 (124)

SPRZEDAŻE

Sprzedam

tanio dobrze utrzymanym motocyklem lub zamienie na fortepian Zgt. u Heleny Patrykus Wiele pow. Chojnice (153)

Sprzedam

54 morgi pszennej ziemi z inwentarzem żywym i martwym cena ugodowa Szwed Krzekotowo pocz. Dąbrowa woj. Poznańskie (158)

30 ha

sprzedam w całości lub częściowo 450 zł. za ha Kowalewski Murzynno pow. Inowrocław (161)

Walce „Kaplery”

sprzedam 500x335 z regulatorem w dobrym stanie cena 1100 zł. Adres wskazać Gaz. Grudz. pod nr. 141

Warsztat

kowalско-ślusarski komplet maszyn z toczkarnią i budynkami sprzedam lub zapiszę córce Cena 10,000 zł. Janowicz Żniu (150)

Miody

„ROJ” Krajowe Zjednoczenie Pszczelarzy Lwów Ruska 20 (128)

Pies

Wodoch 2 lata stary czystej rasy tresowany ny na wodę i pole na sprzedaż Cena podług ugody Ignacy Fręsko Polska wieś pocz. Klecko woj. Poznańskie (139)

KUPNA

Kupna

lub dzierżawy kuźni z ziemią poszukuje od zaraz Antoni Górny Radzyn pow. Grudziądz (100)

Gospodarstwo

60 morgowe zamienie powyżej 100 morg z dopłata F. Trzaska Szamocin wieś woj. Poznańskie (157)

Kupię

używaną kuźnię połowa (Feldschmiede) Józef Leśniak Lasin wyb. woj. Pomorskie (154)

ROŻNE

Przyjmę

na własność dziewczynkę lub chłopca od 9-12 lat od rodziców ze wsi. Tworek Ignacy Katarzyno poczta Racot woj. Poznańskie (162)

Koncesjonowane

biuro prób podań. załatwia wszelkie sprawy: rentowe, knappschaftowe, oddłużeniowe, podatkowe sądowe. Antoni Mieloch Zanlemyśl (139)

P. P. Młynarze!

Abonujemy Wasze pismo fachowe „Młynarz Gospodarczy” redakcja i administracja Tuchola. Organ publikacyjny z zeszytów młynarskich (143)

Radlooprogram z Warszawy

Środa, dnia 10 lutego.

Godz. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Ludwik van Beethoven (płyty). 15.15 Koncert. 16.25 „Tito Schipa śpiewa piosenki” (płyty). 17.00 Walka ze szpiegostwem — odczyt. 17.15 J. S. Bach: Oda żałobna. 18.50 Capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni. 18.51 Przemówienia. 19.10 Hymn Bałtyku i Pieśni o Morzu. 19.25 Sejm Morski — reportaż historyczny. 19.45 Pieśń o Gdyni. 19.50 „Gdynia” — żywe migawki z portu. 20.10 „Pieśni ludu kaszubskiego”. 20.30 „Apel m'ast polskich” — audycja zbiorowa. 20.45 Polonez A. Dur Chopina. 21.00 „Morze w muzyce i poezji”. 22.00 „Głos mają nasi pionierzy kolonialni”. 22.15 „Od portu do portu”. 23.00 Pozdrowienia dla naszych statków na morzach oraz życzenia od załóg statków polskich; 23.10 Orkiestra Marynarki Wojennej.

Czwartek, dnia 11 lutego.

Godz. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. 12.03 Koncert Orkiestry Policji Państwowej. 15.15 „Wiolonczela, fortepian i flet” (płyty). 16.35 „Higiena psychiczna w wychowaniu” — odczyt. 16.50 „Godzina bajek” — koncert. 19.00 Premiera słuchowiska poetyckiego „Mozart i Salieri” Puszki (w setną rocznicę zgonu A. Puszkina). 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich” — „Lucja Dregę-Schielowa”. 21.45 „Płyty dla znawców”. 22.30 Muzyka lekka.

AUDYCJE DLA WSI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

nadawane są przez wszystkie radiostacje w godzinach od 8.03 do 8.50 rano i od 15.30 do 16.00 po południu. Na początku audycyji porannych podawana jest „Gazetka rolnicza”

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

nadawane są przez wszystkie radiostacje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 15.00 do 15.15 po południu.

PRZEGLĄD GIEŁDOWY Z POZNANIA

przez wszystkie radiostacje nadawany zostaje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 13.55 do 14.00 po południu.

SKRZYNKI ROLNICZE

każda stacja we własnym zakresie nadaje w każdy wtorek i sobotę o godzinie 12.50 w południe.

Odpowiedzi Redakcji

- P. Swidnicki Wl. Derażne. Oplacono marzec i 30 gr. na kwiecień rb.
- P. Kosecki Kazimierz, Piorunów. Abonament opłacony za kwiecień i 40 gr. na maj. rb.
- P. Szafranski Lucjan, Mogielnica. Adres poprawiliśmy. Przerwę zbonifikowaliśmy. Abonament opłacony do 1 czerwca rb. Kalendarz Mariański jest w druku. Poślemy go naszym Czytelnikom w bież. miesiącu o czym pisaliśmy w „Grudziądzkiej” dnia 29. I. 37 r. Nr 12.
- P. Klukowski Konstanty, Pogorzelce. Abonament ma pan opłacony do 1 lipca.
- P. Gaskowa M. Zabórz. Gazety wysyłamy od 1 lutego i od tegoż dnia liczymy abonament, opłacony jest do 1 maja rb.
- P. Budzioch Jan Wokowica. Oplacono luty i 60 gr. na marzec br.

St. Leśniowski

O nawozach pomocniczych cena z przysyłką 1,75 zł

Książkę wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy

Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu.

Uwaga! ROLNICY Uwaga!

ROZNIK GOSPODARSKI na rok 1937

czyli Poradnik Informacyjny

O postępie wiedzy i techniki zawodowej, o najważniejszych zdarzeniach w życiu rolniczym, o nowych przepisach prawnych, działalności władz i instytucji rolniczych. Państwowych, społecznych i prywatnych. A także o przedsiębiorstwach rolnych, leśnych i ogrodniczych oraz przemysłowych i handlowych z rolnictwem związanych.

Z kalendarzem i wykazem targów i jarmarków na 1937 r. Cena wraz z przysyłką 2,30 zł.

Wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego Grudziądz-Droga Łakowa